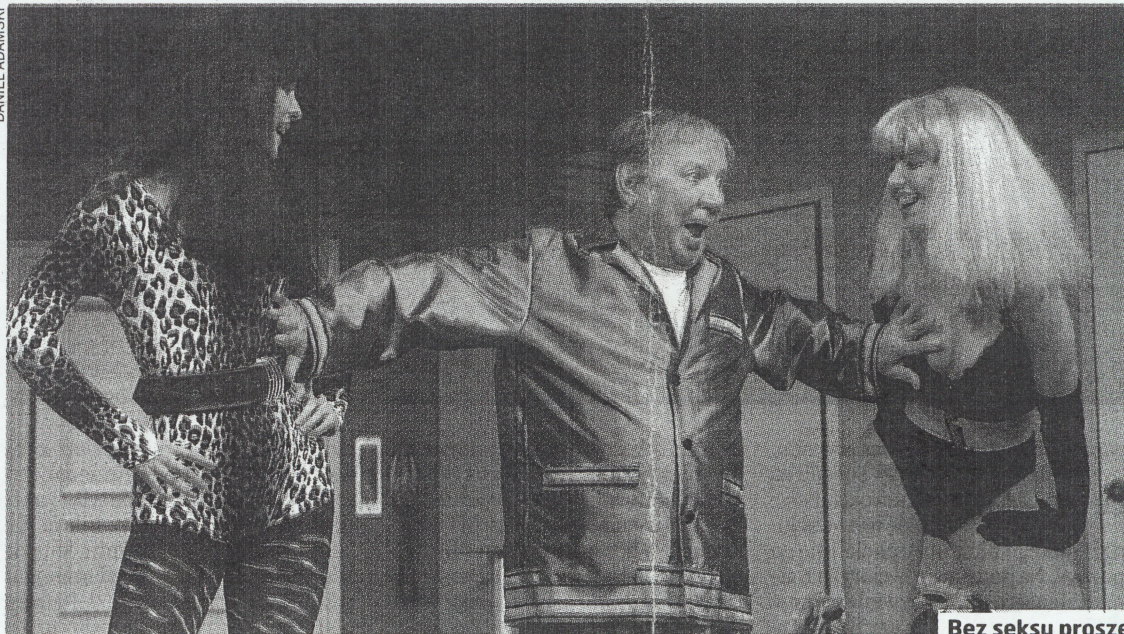


» GORZÓW Teatr im. J. Osterwy

# Farsa i aktorski jubileusz

**P**rawie dokładnie dwa lata po premierze w marcu 2007 r. na deskach Teatru im. J. Osterwy znów pojawi się farsa „Bez seksu proszę”. Roman Kłosowski nie gra wprawdzie głównej roli w tym spektaklu, ale z pewnością będzie główną postacią piątkowego wieczoru. Znakomity polski aktor właśnie w Gorzowie obchodzi 55-lecie swojej pracy artystycznej. Komedie Anthony'ego Marriotta i Alistaira Foota „Bez seksu proszę” wyreżyserował Jan Tomaszewicz. Farsa w dobrym wydaniu to ulubiony gatunek dyrektora gorzowskiego teatru. - Ja się wychowałem na teatrze śmiechu, w teatrze, który bardzo poważnie traktował zawód aktora i sztukę, natomiast przekazywał też wielką dawkę humoru i uśmiechu. To był Teatr Syrena, gdzie miałem okazję być obok takich mistrzów jak Hanka Bielicka, Tadeusz Pluciński, Bogdan Łazuka, Kazimierz Brusikiewicz, no i Roman Kłosowski, który gra w tej sztuce - mówi Tomaszewicz. - Farsa to trudny gatunek. Tu się balansuje na pewnej granicy. Nie może być tak, że aktor zaczyna bawić się na scenie, bo wtedy będzie się przyglą-



Bez seksu proszę

dał, ale nie będzie wiedział, po co to, o co chodzi. Odwrotnie, widz musi odczuwać, że na scenie jest pełna powaga. Wtedy jest to śmieszne - dodaje. Ty-

tuł spektaklu jest prowokujący, choć sztuka opiera się na dość wyważonym żarcie. - To prawdziwy humor angielski. Niektórzy mówią, że to jest farsa.

Może tak, ale ja bym się skłaniał do tego, że jest to komedia angielska. Umówmy się, że to jest komediofarsa - mówi Jan Tomaszewicz. Chodzi w niej o pe-

rypetie młodego małżeństwa, Petera i Frances, związane z biurem wysyłkowym, parającym się kolportażem różnych materiałów porno-erotycznych i prowadzącym też agencję. Małżeństwo mieszka w służbowym mieszkaniu nad bankiem, w którym pracuje Peter. Frances chce zająć się sprzedażą norweskiego szkła. Jednak w zamówionej przesyłce zamiast szkła otrzymuje przez pomyłkę wspomniane materiały erotyczne. Oboje próbują pozbyć się nieprzyzwoitych materiałów i wtedy zaczynają się perypetie. Na dodatek w gości przyjeżdża teściowa. Zdarzenia gonią zdarzenia. Pojawia się inspektor prowadzący śledztwo w sprawie pływających w rzece pornograficznych zdjęć, które przypadkiem trafiły na zebranie kółka żywego różańca. Dwie godziny dobrej zabawy z udziałem gorzowskich aktorów i niezapomnianego „Maliniaka”.

DB

» A. Marriott, A. Foot „Bez seksu proszę”, reż. Jan Tomaszewicz. Teatr im. J. Osterwy, piątek godz. 19 (55-lecie pracy artystycznej Romana Kłosowskiego)